

OPLATA POCZTOWA URZECZONA RYCZAŁEM.

# OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok I.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 64

## Wyrok w procesie „brzeskim” w Torontu

Zgodnie z wypowiedzią naszego wyśmienitego wyrok przeciw redaktorowi „Gazety Bydgoskiej”, ośkarżonemu o zamieszczenie artykułu p. t. „Złoty moralnie” spadł półnym wieczorem w sobotę. Po krótkiej naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazując redaktora „Gazety Bydgoskiej” na 3 tygodnie aresztu z przesunięciem wykonania wyroku na 3 lata, za dopuszczenie się wykroczenia groźnego przy ocenie sprawy brzeskiej.

Obrota wypowiedzią spłacając.

## Sąd doraźny za akt sabotażu

Od pewnego czasu na terenie powiatu brasławskiego w województwie wileńskim notowano wypadki zrywania przewodów telefonicznych. Po dłuższym śledztwie, władze stwierdziły, że druty zrywa niejaki Georgij Miżkin, mieszkaniec wsi Boroszki, pow. brasławskiego. Miżkin został aresztowany na gorącym uczynku, przyczem znaleziono u niego kilkadziesiąt metrów przewodów telefonicznych. W myśl ogłoszonego rozporządzenia Rady Ministrów grozi mu sąd doraźny.

## Giełdy zbożowe na rzecz bezrobotnych

Związek giełd zbożowych za deklaruje naczelniemu komite towi dla walki z bezrobociem swój udział w akcji dożywiania bezrobotnych. Giełdy dostarczać mają stałe pewne ilości zboża i ziemniaków.

## Pertraktacje o umowę zbiorową w piekarniach miejskich

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w piekarniach warszawskich, u inspektora pracy odbywają się konferencje, celem ustalenia zasad organizacji robotniczych. Związki zawodowe robotników piekarskich mają za zamiar za wszelką cenę dążyć do zawarcia umowy na dotychczasowych warunkach.

## Psychotechniczne badania w wojsku

wych wydało zarządzenie, by przy odbywającym się obecnie wcielaniu do szeregów rocznika 1910 przeprowadzone zostały badania psychotechniczne. Bada na jest inteligencja i sprawność szeregowych.

## Strajk 3000 robotników w Ozorkowie

W zakładach przemysłowych Szleser w Ozorkowie pod Łodzi, wybuchł strajk. Trzy tysiące robotników porzuciło pracę. Przyczyną strajku, był wypowiedzenie pracy 800 robotnikom. Pozostali robotnicy, stając w obronie zredukowanych, ogłosili strajk. Podobno robotnicy pragną przeprowadzić zmniejszenie godzin pracy, aby w ten sposób utrzymać wszystkich przy robotach, choćby zmniejszonych.

## Przed wizytą francuskich ministrów w Berlinie

Premier Francji Leval przyjął oficjalnie zaproszenie niemieckie. Wizyta ministrów francuskich odbędzie się 27. b. m. Prasa francuska szeroko omawia zapowiadaną wizytę, rozważając sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego. Jedno z pism pisze: „Nasz minister spraw zagranicznych Briand, pragnie urzeczywistnienia zbliżenia francusko-niemieckiego za byle jaką cenę. W swoim przemówieniu zaznaczył on, że przedstawicieli Francji i Niemiec nie powinni wahać się przed poruszeniem najbardziej delikatnych. Dla wszystkich jest oczywiście jasne, że w Berlinie Briand gotów jest poświęcić swoim rozmówcom na podniesienie wszystkich kwestyj, łącznie ze sprawą rawijskiej granicy.”

Naogół prasa spodziewa się wyników zadawalających przypuszcza, że dojdzie do porozumienia gospodarczego.

LONDYN (A.T.E.). — W związku z

bliską wizytą francuskich ministrów w Berlinie — donosi genewski korespondent „News Chronicle” swemu dziennikowi, że wizyta ta doprowadzi do utworzenia półoficjalnego komitetu w którym zasiada przedstawiciel rządu, wybitne osobistość życia gospodarczego i politycznego Niemiec i Francji. Zadaniem tego komitetu będzie prace nad zbliżeniem na wszystkich polach, szczególnie zaś w kwestiach gospodarczych.

## Przedstawiciel milionów ciemnych, głodnych Hindusów Mahatma Gandhi w Londynie

Niezliczone tłumy witały wodza Indyi

LONDYN (A.T.E.). Wczoraj popołudniu przybył do Londynu Mahatma Gandhi, który jako delegat kongresu wszechinduskiego będzie brał udział w drugiej konferencji okrągłego stołu. Po przybyciu Gandhi uczestniczył w przyjęciu u hinduskich przyjaciół w którym brało udział 1400 zaproszonych gości. Mimo deszczu zebrały się niezliczone tłumy przed do

mem, w którym odbywało się przyjęcie, aby ujrzeć Gandhiego.

W odpowiedzi na mowę powitalną, którą wygłosił prof. uniwersytetu Cambridge, oświadczył Gandhi, że reprezentuje miliony ciemnych i nędzą zgłodniałych Hindusów. Dalej wyraził nadzieję, że naród angielski po zakończeniu konferencji przyjdzie do przekonania, że kongres hinduski nie nadzrył w

żaden sposób angielskiej gościnności. Następnie Gandhi oświadczył, że o ile hinduski ruch wolnościowy na podstawie zalecanego przez niego środka — nie używania gwałtów — powieździe się, będzie to największą zdobyczą obecnej ery na drodze do pokoju światowego.

W oficjalnym powitaniu nie wzięli udziału ani Mac Donald, ani Baldwin, ani Henderson.

## Morderczy huragan w Ameryce

Tysiące ofiar — Zatopione ulice miast — Milionowe straty

LONDYN (A.T.E.). W uzupełnieniu wiadomości o straszliwym cyklonie, który nawiedził kolonie brytyjską Honduras, jak się okazuje huragan spowodował śmierć do 700 osób, oraz około 1000 rannych. Narazie brak jest wiadomości z okolic miasta i wysp. Straty wynoszą co najmniej dwa miliony dolarów. Dniem i nocą są prowadzone prace nad uprzątnięciem rumowisk. Niemal natchmiast po orkanie przeszła nad miastem niezwykle gwałtowna ulewa. Wiele osób zatopiono. Poziom wody na ulicach miasta wynosił do 3 metrów. Dachy niemal na wszystkich domach zerwane, a drzewa powyrwane z korzeniami. Wiele mniejszych statków uległo usz

zkodzeniu. W Belize ogłoszony został stan obłężenia, w celu zapobieżenia grabieżom. Z powodu gwałtownego przyływu zatopiono kilkanaście statków. W samym mieście niema ani jednego domu, któryby nie uległ zniszczeniu. Odbywa się tam masowo grzebanie zabitych.

W Belize ogłoszony został stan obłężenia, w celu zapobieżenia grabieżom. Z powodu gwałtownego przyływu zatopiono kilkanaście statków. W samym mieście niema ani jednego domu, któryby nie uległ zniszczeniu. Odbywa się tam masowo grzebanie zabitych.

## Huk bomb w Hiszpanji nie ustaje

Policja zdobyła szturmem lokal nacjonalistów

SEWILLA (PAT). — W gmachu towarzystwa telefonów nastąpił dzisiejszej nocy wybuch bomby. Szkodę są bardzo znaczne. Wypadku z ludźmi nie było. Próba wywołania buntu w ko-

szarach artylerji skończyła się niepowodzeniem. Przyczyną za burzeń był zły prowiant, jaki rzekomo otrzymywali żołnierze.

BILBAO (PAT). — Rozruchy

i strzelanina trwały do samego rana. Policja i republikanie długo czas ostrzeliwali lokal ośrodek nacjonalistyczny, wreszcie zdobyli go szturmem.

## Tragiczna śmierć 3 osób w płomieniach pod Kaliszem

We wsi Szczytniki pod Kaliszem w nocy, gdy mieszkańcy zagrody Konstantego Denusiaka pogrążeni byli w głębokim śnie, w stodole wybuchł groźny pożar. Ogień rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością. Domownicy w panice przetrzasnęli drzwi i zaczęli uciekać z płonącego już budynku, zapominając o 2-letniej córce gospodarzy.

W pewnej chwili matka zauważyła brak dziecka. Zrozpaczona rzuciła się do buchającej płomieniami chaty, jednakże w tym momencie zawałił się strop, który ją przygniół i dotkliwie poparzył. Na ratunek Denusiakowej pobiegła 66-letnia teściowa Maria Denusiak, na której zajęły się suknie.

2-letnie dziecko spłonęło żywym w kołysce. Matka jej i babcia zmarły od poparzeń w straszliwych męczarniach. Ogień przenosił się na 4 zagrody, powodując straty 150 tysięcy zł. Istnieje podejrzenie, że zagrodę Denusiaków podpaliła zbrodnicza rąka. Śledztwo prowadzi policja.

## SKRÓTY

We Włoszech wodnopłatowiec wyświagowy, pilotowany przez porucznika Celliniego, z niemałym dotychczas powodów spadł na ziemię. Pilot poniósł śmierć.

Na dworcu kolejowym w Zabrze (Hindenburg, Niemcy), obrzucony został kamieniami pociąg polski, przybywający z Katowic. Jeden z kamieni trafił w wagon pocztowy i po skutku zranienia szyby wpadł do wnętrza.

Brzylijski hydroplan pocztowy „Bala” w chwili startu do Rio de Janeiro uległ wypadkowi i stanął w płomieniach. Pięciu członków załogi pomimo śmierci na miejscu.

W Natalu (Afryka) hydroplan po zabranju poczy z parowca niemieckiego stanął nagle w płomieniach. Dwa lotnicy - telegrafista ponieśli śmierć. Mechanik ocalał.

## Przemówienie min. Zaleskiego przez radio

GENEWA (PAT). — Onegdaj o godzinie 21.50 minister Zaleski wygłosił przed mikrofonem genewskiej stacji nadawczej przemówienie które dotyczyło Polski oraz jej stanowiska wobec zagadnień międzynarodowych.

## Ofiara epidemji cholery w Iraku podło 415 osób

W Iraku nadal szaleje epidemia cholery, z trudem opadująca dzięki zarządzeniom władz sanitarnych. Od początku wybuchu okropnej epidemji zanotowano 707 wypadków cholery. Od sierpnia r. b. zmarło 415 osób.

Wypadki zapadnięcia na cholere stają się już rzadsze.

## Banda rabusiów usiłowała napadnąć na pociąg

LWÓW (PAT). — Onegdaj pomiędzy godz. 3 a 4 nad ranem banda rabusiów usiłowała pod Skniłowem, w pobliżu Lwowa dokonać napadu na pociąg towarowy. Pociąg był konwojowany przez 3 posterunkowych. Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden z napastników, Michał Pańkow, odniósł ciężką ranę w brzuch i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Za innymi bandytami podjęto posęgi.

## Ujęcie groźnego bandyty

KIELCE (PAT). — Policja tu tejsza ujęła Ignacego Grzybowskiego, sprawcę głośnego napadu rabunkowego na kasjera firmy „Chalco” Mihsleffa w Zaganańsku. Zbrodniarz został aresztowany w Małej Dąbrowce pod Katowicami, w chwili gdy usiłował skraść pracującym tam robotnikom tańszą. On w swoim czasie przez sąd niemiecki skazany na bezterminowe więzienie za strzelanie w pociąg kolejowy u podnóża Gór Słaska. Grzybowski został wymimiony i odsiadywał karę w Grudziądzu, która mu zmniejszona do 12 lat w drodze amnestji. W ubiegłym roku Grzybowskiemu zwolniono.



# Oczy, które wszystko widzą

## Fenomenalny jasnowidz świata Ossowiecki w świetle prawdy

II

NA DRODZE NIEZWYKŁEGO PRZEZNACZENIA. PIERWSZE OBJAWY. JAK OSSOWIECKI ZDAWAŁ EGZAMINY. AURA. NIEZWYKŁA SIŁA PORUSZAJĄCA. PRZEPOWIEDNIA STAREGO ŻYDA WRÓZBITY.

Ossowiecki liczy dzisiaj 54 lata. Jak na swój wiek wygląda bardzo młodo i świeżo, tylko siwizna zdradza już zbliżający się szósty krzyżyk. Ossowiecki urodził się w Rosji, w arystokratycznej polskiej rodzinie, skończony z najstarszemi rodami polskimi. Rodzicami jego byli bogaci przemysłowcy.

Pierwsze objawy jasnowidztwa zaczęły się w szkole. Wzbucał on ogromny podziw dla młodego Stefana wśród kolegów a nawet nauczycieli, którzy nie mogli zrozumieć, co oznaczają te niezwykłe zjawiska. Po ukończeniu szkoły, Ossowiecki wstąpił na politechnikę.

W rosyjskich uczelniach w tych system egzaminów polegał na kartkach z pytaniami. Każdy zdający musiał wyciągnąć kartkę z specjalnej urny i odpowiadał na pytanie zawarte w bilecie. Ossowiecki wyciągał zawsze kartki z pytaniami, które przygotował.

W tym też czasie zaczął Ossowiecki widzieć aurę. „Aura” jest to niedostępny dla zwykłego oka fluid, — uznany przez metafizykę, który rozciąga każdą osobę. U osób, mających wkrótce umrzeć — aura jest czarna.

Zaniepokojony temi objawami, udał się Ossowiecki do sławnego okulisty w Moskwie, który po zbadaniu Ossowieckiego, orzekł, że jest on poważnie chory na oczy i przepisał mu ciężką kurację. Tymczasem Ossowiecki został wysłany na praktykę do majątku księcia Woroncowa - Daszkowa. W polskiej wsi mieszkał stary, Żyd wróżbita — Worobiej do którego ścigały tłumy okolicznych mieszkańców. Tak, dla żartu udał się tam w towarzystwie kilku ziemian i Ossowiecki.

Gdy Ossowiecki tylko przystąpił próg chałupy wróżbisty, ten zawołał: „Nie myślałem, że dożyje takiego zaszczytu, że odwiedzi mnie człowiek, jak pan. Pan jest największym jasnowidzem świata”.

Następnie Worobiej oświadczył, że Ossowiecki w dzielnicy. Na zapytanie Ossowieckiego, co to jest, Żyd - wróżbita wytłumaczył mu, „Wtedy Ossowiecki zrozumiał, że nie jest chory na oczy. W dalszym ciągu wróżbita przepowiedział Ossowieckiemu światową sławę, a jeszcze większą po śmierci. Radził strzec się złych ludzi.”

W tym czasie rozwija się też

niezwykła zdolność Ossowieckiego, poruszania martwych przedmiotów siłą wzroku, zwaną w metafizyce — telikinezją. Między innymi na protoku łowanym seansie w mieszkaniu hrabiny Wołkońskiej, poruszył marmurowy pośag, który przesunął się o trzy metry. Telikinezja jednak zanikała wraz z rozwojem jasnowidztwa i wkrótce przestała zupełnie działać.

Z majątku księcia Woroncowa, wyjechał Ossowiecki na praktykę do fabryki chemicznej w Frankfurcie n/Meinem, a stamtąd powrócił do Moskwy, gdzie objął zarząd fabryki rodziców.

Tymczasem wybuchła rewolucja. Ossowiecki ofiarował swoje mieszkanie francuskiej misji wojskowej. Ściągnięto to na jego głowę nieszczęście. Bolszewicy podejrzewając go o zmcowę z Francuzami, wtracili Ossowieckiego do Butyrek. Sześciomiesięczny pobyt w okropnych lochach więziennych, gdy każdej chwili groziła śmierć, był najstraszniejszym okresem w życiu Ossowieckiego. Na szczęście jednak przyjacielom jego udało się wyrwać go z piekła bolszewickiego i Ossowiecki powrócił do Polski.

Plan. Dalezy ciąg nastąpi.

DANIEL BACHRACH.

# Śladami przestępców

## Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

### Przez miłość do przestępstwa

Po trzech dniach przyjechała do Londynu matka księżniczki wraz z jej bratem. Wszelkie ich usiłowania, by skłonić księżniczkę Wierę do powrotu do domu rodzicielskiego, pozostały bezskuteczne, a że według prawa angielskiego kobieta osiemnastoletnia jest pełnoletnią, nie można jej było do tego zmusić. Spełzył również na niczem usiłowania rodziny, by zapomocą kolosalnej sumy skłonić jej męża do opuszczenia jej i udzielenia rozwodu, na co zresztą oboje nie chcieli się zgodzić. Bezskuteczną również była interwencja ambasady rosyjskiej, by młodą parę wysiedlić z Anglii, nie było bowiem ku temu podstaw prawnych, to też po kilku dniach zrozpaczona matka i brat księżniczki opuścili Anglię pozostawiając młodą księżniczkę na pastwę losu.

Mineło kilka miesięcy i w nawałce pracy zapomniałem o całej tej sprawie, gdy pewnego dnia, przeglądając rannę gazetę, znalazłem krótką notatkę o wyłowieniu z lamazy trupa młodego człowieka, którym, jak się ze znalezionych przy nim dokumentów okazało, był małżonek księżniczki, ów gubernier.

Księżniczka jednak znikła bez śladu i dochodzenie nie udało ustalić, gdzie denat ostatnio zamieszkiwał. Wobec tego, że nikt się nie zgłosił celem rozpoznania zwłok i zajęcia się jego pogrzebem, po dokonanej sekcji, został on pochowany na cmentarzu dla samobójców.

Mineło znów kilka miesięcy, gdy nagle cały Londyn elektryzowany został zagadkowemi kradzieżami brylantów w największych sklepach jubilerskich arystokratycznej dzielnicy miasta „Regent street”. Aż kolwiek przy wykryciu sprawy bezpośredniego udziału nie przyjmowałem, jednakże sprawa była tak ciekawa, że zainicjowałem się nią i prowadziłem śledztwo na własną rękę,

choćby dla samej ciekawości i z amatorstwa.

Usiłowania policji i inspektora prowadzącego śledztwo, zarówno jak i moje pozostały bezowocne, gdy nagle po paru miesiacach darennych poszukiwań tajemniczy sprawca aresztowany został w jednym ze sklepów jubilerskich. Aresztowanie nastąpiło na skutek rozesłanego przez policję rysopisu. Sprawczynią tajemniczych kradzieży okazała się kobieta - Rosjanka. Po aresztowaniu nieznajomej która nie chciała pod żadnym pozorem podać swego nazwiska, wezwany zostałem do „Scotland Yard” (Centrala policji kryminalnej na ca Anglię), by być pomocnym przy badaniu aresztowanej, wiedziała ona bowiem bardzo słabo językiem angielskim i trudno było się z nią porozumieć.

Któż zdołał sobie wyobrazić moje zdumienie, kiedy w aresztowanej poznałem księżniczkę Demidoff! Aresztowana poznała mnie również i zauważyłem przerażenie na jej twarzy. Patrzyła na mnie błagalnym wzrokiem, bym nie zdradził jej nazwiska, lecz chociaż żal mi było nieszczęśliwej kobiety, nie mogłem tego zrobić, byłem przytem przekonany, że gdybym na wet zataił jej nazwisko, to przedzej czy później identyczność jej zostanie ustalona i ja nicbym jej nie pomógł, a sam naraziłbym się tylko, że wiedząc, kim jest aresztowana, zataiłem to przed władzą. Zawiadomiłem też komisarza, prowadzącego dochodzenie, że ma przed sobą księżniczkę Demidoff. Komisarz był również zdziwiony, jak i ja, lecz trudno, musieliśmy przystąpić do przykrego obowiązku, rozpoczęcia badania oskarżonej.

Bez chwili namysłu księżniczka przyznała się do szeregu zarzuconych jej kradzieży, nie ukrywając niczego. Kobieta ta była dla nas zagadką psychologiczną.

Dalezy ciąg nastąpi.

## Wesoly Kacik

UCZCIWOŚĆ.



— Niema teraz ludzi uczciwych — westchnął ciężko pan Szperka. — Teraz jak ktoś znajdzie czyjaś zgubę, to tylko się obejrzy, czy nikt nie widzi i chowa przedko do kieszeni.

Dawniej inaczej bywało. Ja sam naprzykład, zauważyłem pewnego razu, że jakaś dama, wsiadając do tramwaju, zgubiła 5 groszy. Wskoczyłem do taksówki i tak długo gonilem tramwaj aż dogoniłem. Zapłaciłem za taksówkę półtora złotego, ale damie 5 groszy oddałem.

Albo gdzie jest uczciwość w stosunku do kobiet? Teraz to młody człowiek żyje z dziewczyną parę lat, a jak mu się znudzi, to ją rzuci i żeni się z inną. A dawniej inna była młodzież. Mój pewien kolega zobaczył raz przez okno, jak mieszczka panna naprzeciwko rozbiierała się. Przez tydzień gryzł się, że jej niewinność dziewczęta obrazili, aż wreszcie nie wytrzymał: choć była brzydka, jak noc, poszedł do niej, na kolana, wyznał jej prawdę i żeby naprawić wyrządzoną cześć dziewicy krzywdę, ożenił się z nią.

— Nie lubię ludzi uczciwych — mruknął, milczący dotychczas, nędznie ubrany człowiek. — Ależ panie!... — oburzył się pan Szperka.

— Wiem, co mówię! Nie znoszę ludzi uczciwych! Byłem kiedyś, uważa pan — rozpoczął opowiadanie — zamożnym czło-wiekiem. Miałem swój własny dom, a obok niego duży sad owocowy.

Jedną dużą, piękną grusza rosla przy samym parkanie, otaczającym sad. Gdy gruszki dojrzały, nieraz kilka sztuk spadało poza parkan na drogę. Obserwowałem specjalnie z okna mego domu przechodniów. Każdy rozglądał się trwożnie dookoła, potem szybko podnosił parę gruszek i jaknajprędzej odchodził.

Oburzał mnie wtedy ten brak uczciwości wśród ludzi, tak jak pana obecnie.

Aż pewnego razu przechodziła kolo sadu jakaś panienka. Zauważyła na drodze leżące gruszki, podniosła je i tak długo wołała, aż wyszedłem z domu. Wszystkie gruszki mi zwróciła. Byłem zachwycony jej uczciwością.

Zawarłem z nią znajomość. Po tygodniu wyjechała do miasta. Nie mogłem o niej zapomnieć i wyjechałem za nią. Obdarowywałem ją kosztownemi prezentami, chodziłem z nią do teatrów, kin, kabaretów. Jedli-smy w najdroższych restauracjach. Życie płynęło mi jak w bajce. Lecz wreszcie zabrakło

## Ludy Europy używają 120 języków

Uczni językoznawcy obliczyli, że ludy europejskie mówią 120 językami, z których 83 przypada na Rosję. Przeważające znaczenie posiada tylko 19 języków, z których każdy jest używany przynajmniej przez 5 milj. ludzi. Każdy z pozostałych 37 języków, mówi mniej niż milion ludzi, a 68 językami posługują się grupy, liczące nie wyżej 100.000 ludzi. Są nawet języki, ktorými mówi wszystkie go kilkaset osób.

Pierwsze miejsce, pod tym względem rozpowszechnienia, zajmuje język niemiecki, ktorým mówi 80,9 milj. ludzi; poza tem z kolei idą języki: rosyjski 70,2 milj., angielski — 47,2 milj., włoski — 40,8 milj., francuski — 39,8 milj., polski — 33,1 milj., hiszpański — 15,9 milj., holenderski — 11,5 milj., węgierski — 10,1 milj. i t. d.

W Degestanie (Kaukaz Północny) istnieje wioska (Kubacz), licząca kilkaset mieszkańców, posiadających swój własny, nieznanzy sąsiadom język.

ATLANTIC  
Chmielna 33  
p. 4 & B. 10 15

Gigantyczne arcydzieło najnowszej produkcji Metro-Goldwyn - Mayer

## SZARY DOM

Nadprogram: aktualności „Fox” oraz „Micky Mouse”.

## „majestic”

Nowy świat 43, Pocz. o godz. 8.45



Wytw. Columbia Pict. Corp. Film, jakiego dotychczas nie widzieli, ani nie słyszano.

Uwaga: Ceny miejsc dla młodzieży znacznie niższe.

## Podróżuj samolotami



P. L. „LOT”

mi pieniędzy. Sprzedałem dom, sprzedałem sad i po roku byłem już nędzarzem...

I wszystko przez uczciwość! Gdyby nie głupia uczciwość tej dziewczyny, która zamiast, jak inni, zabrać gruszki, zwróciła mi je, nie poznałbym jej i byłbym dotychczas zamożnym człowiekiem.

Rozumie pan teraz dlaczego nie znoszę uczciwych ludzi?

Napoleon Sadek.

## Na bilardzie

Dobis do środku!  
Ciep, o p moja słodka...  
Jest! — A teraz...  
...  
do rogu.  
Beci Wiadzi chwala Bogu jak myśliczko...  
— Chłopak, pudełko!  
No, a teraz, kwadra z dwunastki.  
Słuchaj! — Z externastki trypla do luzu na prawo...  
Brawo!  
Aie na zwótkę się skuszę, lecz zdjąć przedem marynarkę i kolnierzyk muszę, bo już się spociłem, jest mi niewygodnie.  
— Panie, jest tak dalej pójdę, to pan zdejmiesz spodnie...  
SERVUS.



# PRZEKLEŃSTWO GRZECHU

## Wstrząsająca tragedia z życia wyższych sfer stolicy

Po chwili milczenia Fontowicz jednak dodał: — Nie przypuszczam, zresztą, żeby pan wiał moje słowa na serio, baronie... Ot, śpiący już jestem... blednę przez sen... Dobranoc panu!

Baron został sam. Powiedział Fontowiczowi prawdę. Nie kochał Miry. Natomiast pożądanie jej odezwalo się w nim, jak szal, który go opętał z taką siłą, że nie mógł już nawet ani jeść, ani pić, ani spać. Był istotnie bliski obłąku. Palilo go niezaspokojone pragnienie... Już dawno chciał zapropionować Jerzemu taki... handel, ale reszki wstydu wstrzymywały go od tego. Teraz słowa Fontowicza wzbudziły w nim znów chęć powzięcia tej próby.

— Już chciał iść spać, gdy wtem z mroku nocy wyłoniły się dwa cienie. Poznał po głosie, kto to jest. Lula i Jerzy. Prowadzili głośno, ożywiona, rozmowa, czy raczej sprzeczekali się...

— Zrećnie cofnął się w krzaki. Stało się, jak przewidział. Ci dwoje siedli na ławce, na której przed chwilą siedzieli z Fontowiczem. Lula mówiła z pasją:

— Kochasz tę kobietę! Wiem, że ją kochał! Nie kłam! Widzę przecie, że się z nią tak wciąż pieścisz, obciążasz ją takimi czułościami, jak nigdy nikogo...

— Lulo! Nie doprowadzaj mnie do ostateczności! Radzę ci! — krzyknął Jerzy.

— A ja ci mówię: nie kłam! Mam oczy! Widzę!

— Zrozumie mnie narazicie! Przecież im bardziej jest mi obojętna, tem więcej muszę udawać, aby się nie zaradzić. Mam dość kłopotów na karku! Teraz jeszcze ty!

— Zawracanie głowy! Zresztą, co mnie obchodzi wszystkie twoje kłopoty? Chwilami żałuję, żeś małe spożył przed laty na plaży. Byłabym wyszła za białego krawczyka, nie znalazł tych wszystkich bogactw, ale zato byłabym kochana prawdziwie i owarcie, bez żadnych sztuczek i fałszu. To tyś mi odepil czy bliższym bogactw i rozkoszy życiowych. Djabł mnie skusił, aby iść za tobą. Rzucił dom, rodzinę, skromne, ale prawdziwe szczęście. Dlaczego? Bo w czyjaś ci! Przysięgałeś mi, że kochać mnie będziesz, tylko mnie jedną i nikogo więcej. Aż tu nagle — żenisz się. Niby dla pieniędzy. A teraz je-

steś uboższy, niż przed ślubem. Więc po jakiego diabła, powiedz mi raz wreszcie, ożeniłeś się, ty lotrze?!

To już zgniewało Jerzego. Schwycił ją silnie za dlonie i zatrzymał ostro potok jej wymowy, krzyknawszy:

— Milcz, wreszcie! Od godziny staram się cię przekonać i widzę, że daremnie. Mam tego wszystkiego dosyć! Tak, przyznaję, namówiłem cię, abyś rzuciła narzeczonego, rodziców, dom, wszystko, bo mi się podobałaś! Dostatecznie cię za tę niewielką stratę wynagrodziłem! Zamiast gnieździć się w jakiejś suterynie, mieszkałaś jak księżniczka, żyłaś w zbytku królewskim za moje pieniądze, nie troszcząc się o to, gdzie i jak je zdobywam. Zamiast być panią majstrówką, plotkującą z kumoszkaami na podwórku staromiejskiem, jesteś piękną Lulo, podziwianą i uwielbianą przez książąt i hrabiów; nie cię poza tem nie obchodzi, podczas, gdy ja wije się, jak piskorz, aby wyrzasnąć na to wszystko pieniądze, grube pieniądze!

— Jeżeli mi to wymagasz, proszę bardzo, daj spokój! Mam sporo amatorów, którzy mnie tylko o to bięją, abym raczyła wyciągnąć rękę po ich miliony.

Jerzy krzyknął:

— Milcz, mówię ci raz jeszcze! Nigdy na to nie pozwolę, nigdy, rozumiesz? Ciebie tylko kocham i nie oddam cię nikomu! Nie bój się o przyszłość. Małżeństwo moje było smutną koniecznością. Dzięki niemu zyskałem na czasie, odzyskałem zaufanie wierzących. Tobie nadal, nic nie grozi. Dla ciebie zawsze będę miał pieniądze, choćbym miał kraść, mordować, Bóg wie co... Ale żądam, abys ty się do moich postępów nie wtrącała. Nie chcę, abys zabierała głos w sprawach, na których się nie znasz. Niech ci wystarczy, że ci nie brak pieniędzy na nic. Wracania się twojego nie scerpie, słyszysz? Zapamiętaj to sobie raz na zawsze! Wiedz, że jeżeli mi się będziesz sprzeciwiała, zabiję cię jak psa!

Ta groźba zawsze działa na kobiety... Tem zawsze najłatwiej jest zmusić do uległości. Osmielony tem, Jerzy mówił dalej:

— Teraz zwłaszcza, nie mać mi spokoju. Od pół roku sytuacja moja pogarsza się z dnia na dzień. Z posagu żony niema już nawet grosza. Ostatni szmat ziemi, jaki miałem, sprzedałem przed dwoma tygodniami. Pałacyk nasz w Warszawie jest tak obciążony długami, że już więcej niema da. Książę Górycki zamiast dawno umrzeć, jest zdrowszy, jakby miał życie wieczne. Niema człowieka, któremu nie jestem winien grubych tysięcy. Dziś przegrałem na wścigach pięć tysięcy franków. To były moje ostatnie pieniądze. Gdybym miał zapłacić jutro za obiad, nie mógłbym. Jestem dosłownie bez grosza i już jutro muszę znaleźć dużo pieniędzy.

— Sto razy słyszałam już tę piosenkę...

— Nigdy jeszcze nie było ze mną tak źle, jak teraz. Taki pech, jaki mnie teraz przesładowuje, jeszcze mnie nigdy nie gnębił.

Wzruszył ramionami i rzekł już znacznie łagodniej:

— Jaki, swoją drogą, kobiety są głupie! Oto kobieta, dla której dałbym się pokrajać na kawały, dla której gotów byłbym na najgorzszą zbrodnię, i ta robi mi awantury właśnie w chwili, gdy już mam nóż na gardle, gdy dosłownie tonę, już wydaję ostatnie tchnienie! Czy myślisz, że ja w takiej chwili mogę mieć głowę do rozmaitych twoich bólów i żalów? Taką właśnie wybierasz sobie niewiastę, aby mnie męczyć niedobrzezną zazdrością. Tyle razy ci przecie mówiłem, że poza tobą dla mnie żadna kobieta nie istnieje. Wróć teraz do domu, rozbiierz się do naga, stań przed lustrem i powiedz sama sobie, czy jakkolwiek kobieta na świecie zdołałaby ci dorównać... Mojem zdaniem, żadna...

— Nie bujasz? — zapytała już udobruchana tem ostatniem jego zdaniem, którem narazie dotknął jej najczulszej struny.

— Mogę ci na to przysiąc, a ja chyba znam się na tem. Słowem, mówię ci, gdy tylko wyrwę się z tej sieci, w którą się zaplątałem, zobaczysz, jak nam znów będzie dobrze. O, gdyby tego księcia Góryckiego już wreszcie diabli wzięli! Jaki deszcz złota spadłby wtedy na mnie, a więc i na ciebie!

Dalszy ciąg jutro.

# Ostatnie Wiadomości Sportowe

## BIAŁY SPORT

Zadna z dziedzin sportu w Polsce nie rozrasta się w ciągu ostatnich lat tak szeroko, jak tenis — biały sport.

Jeszcze stosunkowo nie tak dawno czynnych zawodników można było policzyć niemal na palcach jednej ręki, a w całej Polsce tylko kilka klubów posiadało swoje sekcje tenisowe, własne placzki.

W Warszawie, poza jedynym „Ligą tenisa klubem”, sport ten nigdy był zupełnie „wpowijalnym”. Jeszcze parę lat temu sekcja tenisowa Legii, na której kilkunastu kortach dziś rozgrywa się mistrzostwa Polski, która gości zawodników zagranicznych w walce o puchar Davisa — posiadała tylko dwa skromne placzki i kilkunastu graczy. Niedawno jeszcze — dziś głośno konkurują w Miłanówku czy Skolimowie, odbywały się na jednym, jedynym placu betonowym w prywatnej wille. Podobnie, lub jeszcze gorzej było i w większości miast prowincjonalnych.

Tenis stał też na niezwykle niskim poziomie sportowym. Były tylko jednostki grające gorzej, lub lepiej w tenisa, lecz tylko jednostki. Ogół sportowców jakoś z niedowierzaniem odnosił się do białego sportu, i gdy np. mecze piłarskie już wówczas cieszyły się na poważniejszych zawodach typowymi rozentangowanymi widzów — na rozgrywkach tenisowych przychodziła jedynie nieliczna garstka amatorów tego pięknego sportu.

I oto w stosunkowo krótkim czasie możemy zaobserwować niesłychany wzrost zainteresowania tenisem, zarówno wśród czynnych zawodników jak i ogółu, zajmującego się sprawami sportu.

Przykładem posłużyć może tutaj Łucki. Zaledwie skończył się konkurs o mistrzostwo Polski w

Łuckie, który dał doskonale wyniki pod względem sportowym, gdy byliśmy świadkami emocjonujących rozgrywek między najlepszymi zawodnikami — amatorami, a zawodowcami zagranicznymi i stwierdzić należy, że klasa naszych amatorów okazała się równą z klasą zagranicznych zawodowców. Przebieg gier, choć szereg zwycięstw oddał w ręce gości, wykazał, że sport tenisowy dochodzi u nas do najniższych wyników.

Potwierdzeniem tego mogą służyć również rozgrywane obecnie zawody międzynarodowe o mistrz. Polski, gdzie czołowi gracze nasi stawiają nietylko skuteczny opór zawodnikom z Austrii, Czechosłowacji, Francji i t. p., lecz biją ich „bez litości”. Najważniejszym jest przytem, że zwycięstwo nie jest udziałem tylko jednego wyjątku.

### Kulisy sportowe

**MAINC i WEINGARTEN**, broń będą barw polskich na zawodach międzynarodowych w Luxemburgu o mistrz. Europy w podobnym charakterze. Zawody odbędą się dnia 3 i 4.10 przy udziale przedstawicieli 8 narodów.

P-na **MROCH**, z Gdańska, Polka z pochodzenia osiągnęła podczas ostatnich zawodów lekkoatletycznych doskonały wynik w rzucie dyskiem 37.35 mtr.

P.Z.L.A. otrzymał propozycję na rozegranie kobiecego meczu lekkoatletycznego w Pradze w dniu 26. b. m. Początkowy termin 27. b. m. (niedziela) nie może być utrzymany, gdyż tego dnia rozegrane będą w Pradze „derby” piłkarskie.

### Raid polskiego motocyklisty do Hiszpanji

Znany motolaz polski oraz ciekawy instruktor sportowy kpt. Łucki po zaskoczącym raidzie motocyklowym Polska — Wło-

wo dobrego gracza, ale wygrywanym i w grach pojedynczych panów, par, grach podwójnych, mieszanych i t. p.

Niestety jeszcze szerszy rozwój białego sportu ograniczony jest stosunkowo wysokimi i nakładami pieniężnymi, zarówno dla klubów (koszt budowy i utrzymanie nawet jednego kortu wynosi wiele tysięcy złotych) jak i dla poszczególnych graczy ze względu na drogi „ekwipunek” tenisowy.

Lecz wierzyć należy, że prawdziwie umiłowano tego pięknego sportu zdoła pokonać trudności i przy dobrej organizacji oraz o. gólnej współpracy, tenis, przoczący już dziś siedmiomilowami butami naprzód, zagarnie pod swe panowanie jaknajszersze, jaknajliczniejsze koła sportowe.

Zast.

karskie Sparta — Slavia.

P.Z.L.A. prawdopodobnie przyjmie zaproszenie i zastosuje się do daty 26 b. m.

**CARLIMEGI i MAREGATTI**, dwaj czołowi lekkoatleci włoscy, nie mogli przybyć na mecz międzynarodowy Polska — Włochy w Poznaniu, lecz, jak wskazały pewne dni rozgrywek, zastępcy ich niezem nie ustępują ich mistrzom. Rezerwowi przysporzyli swej drużynie szereg punktów.

**NURMI** startować będzie w Warszawie dnia 19 b. m. W biegu na 3 km spotka się z Potkiewiczem i Kusocińskim. W Katowicach Nurmi stanie do wyścigu na 5 km.

chy, nie rezygnuje z dalszych wyjazdów sportowych. Jak się dowiadujemy z najbliższym już czasie kpt. Łucki wyrusza w po-

droż na motocyklu z Grodna do Hiszpanji. Trasa wynosi około 10 tysięcy kilometrów, ma być pokryta w czasie od 5 do 6 tygodni.

Prócz wielkiej wartości sportowej, raid ten przyniesie niewątpliwie wielką korzyść propagandową naszemu sportowi.

### Mecz, który nie doszedł do skutku

Byli mistrz świata boksu w wszystkich wag. Dempsey, wyzwany został na mecz przez znanego w Ameryce boksera Leo Lomskiego. Wyzwanie zostało przyjęte, wyznaczono już nawet miasto, w którym odbywałoby się spotkanie, a mianowicie w Portlandzie, gdy oto zaszła zupełnie nieprzewidziana niespodzianka.

Zanim doszło do spotkania z Lomskim, Dempsey rozegrał dwa inne mecze i znokautował swych przeciwników. Fakt ten podziałał tak odstraszająco na amatorską walkę z mistrzem świata że, po prostu wycofał się w przeddzień meczu i mimo szumnych reklam mecz nie doszedł do skutku.

### Fabryki i biura zamknięte w dniu zawodów sportowych

O niezwykle wprost zainteresowaniu sportem kolarskim w Belgji świadczyć może następująca autentyczna historia. W tych dniach odbyło się w Antwerpiu i zw. „kolarskie kryterium świata”. Bieg wyznaczony został na dzień powszedni. Ponieważ umiłowano to znacznie ilość pracowników przybyło na zawody, w ciągu kilku ubiegłych dni całego tygodnia przedłużano w fabrykach i biurach prace o parę godzin, aby w dniu wyścigów przedsiębiorstwa i warsztaty pracujące zostały zamknięte.

Bieg odbył się w godzinach popołudniowych, lecz już od godz. 9-ej rano stadion zaczął wypełniać się widzami. Kilkadziesiąt tysięcy miejsc zostało zajętych od pierwszego do ostatniego, a drugie tyle widzów, nie mogąc pomieścić się na trybunach, usadowiło się wzdłuż drogi, po której odbywał się bieg. Ogółem przybyło na zawody około 160.000 osób!

Zwycięstwo w zawodach odniósł Hamerlick o pół kola przed b. mistrzem świata Ronsemem.

### Sportowa rodzina

Najsympatyczniejszą na całym świecie lekkoatletką jest rodzina fińska Jaerwinen. Matti Jaerwinen jest najlepszym oszczepnikiem świata, Achilles Jaerwinen — niemiecki znakomitym mistrzem w dziesięcioboju, a Kalle Jaerwinen mistrzem w pełnielcu kula. Obok tej trójki na czoło zawodni stroweli.

Na międzynarodowej arenie ków fińskich wysuwa się obecnie czwartym ich brat Esko Jaerwinen, który uzyskał nadzwyczajne wyniki w trójskoce, a ponadto doskonały skoczek narciarski. Dziś czwórka Jaerwinenów może smiało stawić samodzielną czoła pojedynczej reprezentacji państwa.

### Na międzynarodowej arenie

**KOWNO** — W tych dniach została uroczystie otwarta polska przystań wioślarska klubu „Sparta”. Klub ten posiada 6 kajaków z żaglem, czwórki wioślarską i wielką łódź motorową na 20 osób. Sparta liczy 30 członków.

**WIEN** — Spokojnie szermierze na florecy międzynarodowej reprezentacji Austrii i St. Zjednoczonych przyniosły zwycięstwo tym pierwszym w stosunku 5:4. Najlepszy wynik zdobył Amerykanin w spotkaniu z Niemcem, którym uległ w stosunku 6:3.



# KRONIKA

WRZESIEŃ

14

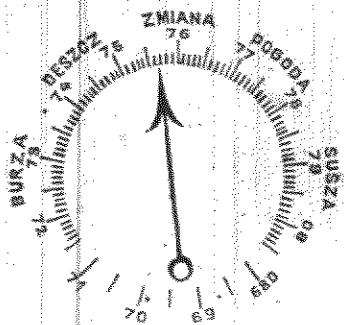
Poniedziałek

Wschód słońca  
g. 5 m. 8  
Zachód słońca  
g. 17 m. 55

Winszujemy:

Dzisiaj — Eulalii  
Jutro — Bolesławowi

Jaka będzie dziś pogoda?



barometr wskazuje ciśnienie o 6,6 rano

Wczoraj ciśnienie barometru 755. — tendencja zwykła

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Apteka E. Stepińskiego ul. Jeruzolimka 4, tel. 312.

Apteka Trop Kryńskiego ul. Białostocka 54, tel. 103.

## Co usłyszymy dziś przez radio.

WARSZAWA. Godz. 11:40 Przegład prasy kraj. PAT. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał kraj. 12:05 Program na dz. bież. 12:10 płyty gramofonowe 13:10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14:50 Komun. gospodarczo 15:25 odczyt 15:45 Komun. 16:00 Muzyka z płyt gramof. 16:45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i rybaków 17:15 płyty gramof. 17:35 Odczyt 18:00 Muzyka lekka 19:00 Rozmaitości 19:20 kom. Tow. Zachęty 20:00 Przewozy Ds. Radiowy 20:10 Komun. sportowy 20:15 koncert 22:00 feljton 22:15 Dod. do Pras. Ds. Radj. 22:20 Kom. meteor. lotn. sportowy i polite. 22:35 Program na dzień następn. 23:00 Muzyka taneczna

## Scena i ekran.

Kino Światowid — „Arcyksiaże Jan Habsburg” Igo Sym.  
Kino Polonia — „Kawiarz”  
Kino Apollo — „Policmajster Tagiejew”

## Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

pod kier. techn.

P. ŻURAWSKIEGO

zostają przeniesione do domu nr. 7 przy ulicy Mostowej.

Rutynowany fachowiec długoletni pracownik znanej firmy krawieckiej w Warszawie ZARĘBY

## O. OIERZEJSKI

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzył **ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI I MĘSKI w Grodnie, przy ul. BRYGIDZKIEJ Nr. 19** (z frontu) Przyjmuje wszelkie zamówienia ze swego i powierzonego mater. Wykonuje bezwzględnie solidnie, po cenach przystępnych. **Krój pierwszorzędny.**

## Niepoczytalna furjatka zniszczyła wnętrze kościoła.

W kościele w Nowym Dworze k. Grodna miał miejsce niezwykle wypadek. Po południu o godz. 4 zakradła się do kościoła niejakas Aniskiewiczówna, dziewczyna lat 18 ze wsi Prokopowice, i znalazła za ołtarzem łaskę z knotem do zapalania świec, potłukła nią wszystkie świece w tyranidolu oraz szkiełka ozdobicze.

Następnie, przedostawszy się do bocznego ołtarza Przemienienia Pańskiego, połamała świece i porzuciła lichtarze, potłukła doszczętnie figurę Serca Pana Jezusa, rozbiła portaty i usiłowała zrzucić cyborjum. Dywany od bocznych

ołtarzy i od ołtarza dużego rozleciała na środku kościoła i udała się w komży na chór. Z chóru porzuciła wszystkie nuty i śpiewniki, poprzerywała taśmy organowe (uniemożliwiając granie na organach), potem wzięła na wieże i zaczęła dzwonić. Na odgłos dzwonu o niezwykłej porze przybył ks. proboszcz i służba kościelna. Na widok przybywających warjatka usiłowała zrzucić się z chóru, lecz stróż kościelny zdołał ją zatrzymać za nogę. Odebrano komżę i warjatkę usunięto z kościoła. Straty dotychczas nie zostały obliczone, ale są dość znaczne.

## Niekulturalny dyrektor, kulturalnej placówki skazany na dwa tygodnie więzienia

Jeszcze przed kilku dniami, dyrekcja miejscowych kin, drażnięta notatką „O. W. G.”, a dotyczącą tych „idealnych” stosunków, jakie jeden z naszych czytelników zaobserwował, wyśtosowała list otwarty w którym odpięra wszelkie zarzuty, ba i nawet postawiła swe przedsięwzięcia na wyżynie kin stołecznych. Pod względem kulturalno oświatowym, kina grodzieńskie miały być, wedle odczucia dyrekcji, bodajże jedynymi placówkami.

Tak widocznie rozumuje dyrekcja in corpore, choć poszczególni dyrektorzy, inne dają tego dowody.

Jeden właśnie z takich kulturalnych stanął ostatnio przed

Sądem za całkiem niekulturalne obejście się z urzędnikiem podczas pełnienia obowiązków służbowych, kiedy przyszedł do jednego z kin sprawdzić meldunki personelu w Kasie Chorych.

Przybyłego z polecenia swej władzy zwierzchniej urzędnika, tak grzecznie przyjął p. dyrektor Kuznicki Izaak, że właśnie ten sposób przyjęcia stał się przedmiotem rozprawy sądowej, w wyniku której Izaak Kuznicki skazany został na 2 tygodnie bezwzględnego więzienia.

Coż na to dyrekcja kulturalno oświatowych placówek „równorzędnych” pod „każdym względem” stołecznym?

**Ostatnie dni**  
Ulubienica publiczności **CHIROMANTKA-ASTROLOG** zwana **Królową Wrózek** jedyna w kraju, słuchaczka kursów chirosofilii w Jenie. przepowiada z linii rąk i kart medjumicznych. Daje rady i wskazówki na wszelkie okoliczności życiowe, a także jak postępować by być **kochaną** od 11—2 i od 4—8, ul. Orzeszkowej 8, I piętro.

**WSZELKIE ODZNAKI SZKOLNE** do czapek lub beretów według wzorów szkolnych są do nabycia — **tylko u grawera** — **L. ACHUNA** Dominikańska 3 vis a vis banku Zakhejma

## Słuszne skargi mieszkańców ul. Rymarskiej.

Jak nas informują ul. Rymarska i Obozowa jest traktowana przez tut. Magistrat po macoszemu. Mieszkańcy tych ulic pozbawieni są światła, chodników i bruków — a przecież rozumują mieszkańcy ul. Rymarskiej, że skoro plac od wielu lat wszelkie podatki nawet i drogowe, więc należa się im ze strony Magistratu jakiekolwiek świadczenia.

Przez cały rok panują tam w nocy ciemności egipskie, a na wiosnę i jesienią obie ulice toną w błocie.

Niektórzy mniej uczciwi mieszkańcy porobili sobie ogrody na ulicy i pozagradzali je płotami, obecnie w niektórych miejscach

ulica zaledwie wynosi 1,5 mtr. szerokości, mozeby Magistrat albo Poster. Pol. chociażby tą ostatnią sprawą zainteresował się.

Nadmienić trzeba, że podobne stosunki panują nie tylko na tych ulicach. Ustawiczne skargi mieszkańców ul. Sobieskiego na okropne warunki sanitarne, żadnego absolutnie nie odnośzą skutku. Mieszkańcy tych ulic wyczerpali już wszelkie dostępne środki w kierunku zlikwidowania tego anormalnego stanu, jednak jak dotychczas bezskutecznie.

Może wreszcie kompetentna władza okaże więcej zainteresowania.

## Arcyksiaże Habsburg.

w kinie Światowid.

Film obecnie wyświetlany w Kinie Światowid p. t. Arcyksiaże Jan Habsburg należy do tych rzadkich filmów, które zadawalniają nawet największych pesymistów. — Bo naprawdę, wszystko co widzimy w tym filmie jest godne podziwu.

Przedewszystkiem zdjęcia robione są w malowniczych okolicach górskich; uroczą Xenia Desni gra jak się to mówi — jak anioł, a jej partner Igo Sym godnie podtrzymuje kreację. Piękna muzyka orkiestry (10 osób) którą upaja się widz podczas siedzenia wyświetlanego obrazu i w antrakcie, daje zupełne zadowolenie.

Kino „Światowid” zasłużyło sobie słusznie na miano wytwornego i bez wątpienia zarząd dołoży starań, aby na przyszłość opinia taka żadnym nie uległa zmianom. Trzeba mieć najlepsze nadzieje, bo wprawdzie krótki dopiero okres istnienia tej miłej placówki; pozwala mniemać o dalszym jak najszerszym pomysłowym rozwoju.

## POTRZEBNI starsi chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się do Administracji Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie ul. Rydza-Smigłego 6.

W każdym urzędzie pocztowym możecie wnieść 3 złote, jako opłatę miesięczną na gazetę poranną

**Ostatnie Wiadomości GRODZIENSKIE**

**KINO „Światowid”**  
Brygidzka 14-2  
pocz. seansów:  
— 17,30, II — 19,40, III — 21,40.  
Ceny miejsc: parter 80 gr. balkon 60 gr.

**„ARCYKSIAŻE JAN HABSURG”**  
w roli gł. Igo Sym Xenia Desni  
wielka, pełna poświęcenia tragiczna miłość arcyksięcia do biednej córki poczmistrza nasz rodak oraz czarująca

**Drukarnia A. Oleńskiego i J. Recki** dzierżawca **PIOTR REDZKO**  
W GRODNI, UL. RYDZA ŚMIGŁEGO 6.  
Przyjmuje roboty w zakres drukarstwa wchodzące Wykonanie solidne Ceny najniższe.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza Smigłego Nr. 6

Redaktor przewiduje od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i zamiejscow. zł. 3.— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz. Dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów i 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor — Wydawca: Piotr Redzko.

Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza Smigłego 6.